

Sygn. akt V ACa 259/17

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lutego 2018r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Grzegorz Stojek (spr.) |
| Sędziowie: | SA Zofia Kołaczyk SA Olga Gornowicz-Owczarek |
| Protokolant: | Diana Pantuchowicz |

po rozpoznaniu w dniu 8 lutego 2018r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z wniosku Prokuratora Rejonowego w Z.

z udziałem K. H. i R. G.

o ubezwłasnowolnienie

na skutek apelacji uczestniczki R. G.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 5 grudnia 2016r., sygn. akt XII Ns 33/16,

postanawia:

oddalić apelację.

SSA Zofia Kołaczyk SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz-Owczarek

Sygn. akt V ACa 259/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w Gliwicach ubezwłasnowolnił całkowicie uczestnika postępowania K. H., z powodu zaburzeń psychicznych.

Sąd Okręgowy postanowieniem z 30 września 2016 r., z uwagi na treść opinii biegłych, zaniechał doręczenia K. H. pism sądowych i ustanowił dla niego kuratora w osobie K. K. w celu ochrony praw w postępowaniu o ubezwłasnowolnienie.

Rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym postanowieniu oparł o następujące ustalenia faktyczne i oceny prawne.

Uczestnik K. H. urodził się w (...) r. Owdowiał w dniu 17 czerwca 2013 r. We wrześniu 2014 r. zawarł małżeństwo z uczestniczką postępowania R. G. (urodzoną w (...) r.).

(...) Zespół (...) postanowieniem z 27 kwietnia 2015 r. zaliczył K. H. do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności, stwierdzając, że wymaga on wsparcia w samodzielnej egzystencji oraz stałej i długotrwałej opieki i pomocy innej osoby z uwagi na znacznie ograniczoną możliwość samodzielnej egzystencji.

Z opinii psychiatrycznej wydanej w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Rejonową w Zabrze pod sygnaturą akt 1Ds 352/15 przeciwko R. G. podejrzanej o przestępstwo na szkodę pokrzywdzonego K. H., opracowanej przed złożeniem wniosku

o ubezwłasnowolnienie, wynika, że ma on zaburzoną orientację alograficzną i występuje u niego globalne upośledzenie funkcji poznawczych na tle otępienia średniego stopnia.

K. H. otrzymuje z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych świadczenie rentowe w wysokości 3.427,22 zł miesięcznie i zasiłek pielęgnacyjny w kwocie 208,17 zł miesięcznie.

W czasie wysłuchania K. H. w miejscu jego pobytu, to jest w (...) przy ul. (...) w Z. (dalej: (...)), w obecności biegłych, uczestnik postępowania nawiązywał kontakt z zadającymi mu pytanie, jednak jego orientacja była zaburzona.

K. H. jest mieszkańcem (...) od 17 lutego 2015 r. Odwiedza go tam spokrewniony z nim K. H. (1) (K. H. jest bratem dziadka tego mężczyzny)

i inni członkowie jego rodziny pochodzenia. Przed umieszczeniem w (...) mieszkał sam, od śmierci swojej pierwszej żony. Dwa miesiące po jej zgonie poznał R. G., która przedstawiała mu się imieniem G., młodszą od niego o 19 lat. Wtedy odsunął się od sąsiadów i członków rodziny pochodzenia, z którymi wcześniej utrzymywał kontakty. Nikt z nich nie wiedział o drugim małżeństwie K. H.. Obecna żona z nim nie zamieszkała. Przywoziła mu jedzenie – w reklamówce, w której było głównie pieczywo. Od momentu poznania R. G. uczestnik postępowania chodził głodny, brudny, pożyczał jedzenie od sąsiadów, mimo otrzymywania stosunkowo wysokiego świadczenia z ubezpieczenia społecznego. Pieniędźmi K. H. dysponowała jego obecna żona. Jeszcze przed zawarciem z nią związku małżeńskiego K. H. zaciągnął dwa kredyty, a pieniądze z nich przekazał na rachunek bankowy przyszłej żony. Jego obciążenie z tytułu zaciągniętych kredytów wyniosło około 28.000 zł. K. H. przysługuje prawo do mieszkania (tzw. kawalerki), stanowiącego wcześniej współwłasność jego i pierwszej żony, która miała dzieci. Sąsiedzi K. H., zaniepokojeni warunkami w jakich mieszkał, zawiadomili członków jego rodziny o jego stanie. O zawarciu drugiego związku małżeńskiego przez K. H. członkowie jego rodziny pochodzenia dowiedzieli się, gdy starali się o miejsce w (...) dla niego. W ZUS uzyskali bowiem informację, że jest powtórnie żonaty i że świadczenie dla niego jest przekazywane na rachunek bankowy.

K. H. nie mówi nic o obecnej żonie. Na pytania odpowiada, że nie zawarł drugiego związku małżeńskiego. Wspomina pierwszą żonę. Nie pamięta zaciągnięcia kredytów. Pamięta fakty z dawnych lat. Przy czynnościach samoobsługowych wymaga nadzoru, bo nie pamięta, że trzeba się umyć. Nie wychodzi sam poza (...), ponieważ ma zaburzoną pamięć. Zależy insuliny. Jest pod kontrolą psychiatry i neurologa. Nie pamięta, żeby brać leki. Nie zna wartości pieniędzy, ale wie jak wyglądają. Potrafi wskazać aktualny dzień tygodnia, ale nie podaje daty. Wie gdzie jest, ale nie podaje adresu. Wie jak się nazywa, zna datę swojego urodzenia, ale nie powie ile ma lat.

Za zgodą pracownika socjalnego i K. H. jego pieniędźmi dysponuje K. H. (1), który dba o potrzeby uczestnika, odwiedza go, zabiera do swojego miejsca zamieszkania (między innymi na święta Bożego Narodzenia) i chce być jego opiekunem prawnym. Po opłaceniu kosztów pobytu K. H. w (...) pozostaje 900 zł z jego świadczenia, które K. H. (1) przeznacza na opłaty związane z mieszkaniem uczestnika i spłatę kredytów, o których była mowa.

K. H. wie, że musi mieszkać w (...). Czasami rozmawia „prawie logicznie”. Przez 15 minut pamięta o czym rozmawiał. O powrocie do domu mówił przez pierwszy miesiąc pobytu w (...). Wtedy członkowie jego rodziny pochodzenia bezskutecznie próbowali się telefonicznie skontaktować z jego żoną, gdyż numer telefonu odnaleźli w mieszkaniu uczestnika.

R. G. dwukrotnie odwiedziła K. H. w (...) w trakcie niniejszego postępowania (w sierpniu i we wrześniu 2016 r.). Spotkała się pracownikiem socjalnym (...), którego wypytywała o finanse uczestnika.

Na podstawie opinii biegłych z zakresu psychiatrii i psychologii Sąd Okręgowy ustalił, że u K. H. występuje zespół otępienny umiarkowanego stopnia. Objawia się on obniżeniem poziomu sprawności umysłowej, utrudniając lub uniemożliwiając samodzielne funkcjonowanie w zwykłych warunkach życiowych, co przejawia się zwłaszcza utrudnieniem właściwego pojmowania, rozumowania, uczenia się i reagowania w nowych sytuacjach oraz tworzenia i odtwarzania śladów pamięciowych. Ogranicza to w istotny sposób samodzielne funkcjonowanie K. H., który z tej przyczyny wymaga nadzoru. Uczestnik pamięta jedynie dobrze utrwalone informacje. Wykazuje zaburzenia w orientacji w najbliższej okolicy. Nie pamięta, co ostatnio robił i jak nazywają się bliskie mu osoby. Jego aktywność jest zwykle krótkotrwała i znaczenie ograniczona. Z tych względów nie potrafi ani rozeznaczyć, ani pokierować sprawami dotyczącymi jego finansów, zdrowia i innymi, osobistymi. Wymaga całkowitej pomocy w tym zakresie.

Prokurator i kurator nie zgłosili zastrzeżeń do opinii. Natomiast uczestniczka R. G. zarzuciła, że opinia nie została oparta o wnikliwe badania, a przeprowadzone badanie wykazało, że K. H. nawiązuje rozmowę i częściowo adekwatnie odpowiada na zadane mu pytania. Proces poznawczy u tego uczestnika, zdaniem R. G., może być zniesiony również przez to, że przebywa w środowisku zamkniętym, to jest w (...). Uważa, że gdyby uczestnik przebywał w sobie dobrze znanym środowisku, czyli w miejscu, gdzie żył przed umieszczeniem go w (...), jego stan byłby zdecydowanie korzystniejszy, niż obecnie. Zarzuciła niewyjaśnienie, czy podczas badania uczestnik był pod wpływem jakichkolwiek leków. Podniosła, że ubezwłasnowolnienia nie uzasadnia to, że K. H. wymaga opieki faktycznej. W procesie starczym, psychoorganicznym, należy wykazywać się szczególną ostrożnością oraz przede wszystkim badać interes i dobro osoby w konkretnych okolicznościach.

Sąd Okręgowy zlecił biegłym opracowanie opinii uzupełniającej. Biegli dodatkowo wyjaśnili, że zespół otępienny, jaki występuje u uczestnika postępowania, jest schorzeniem o niepomyślnym rokowaniu. Można go jedynie spowolnić lekami lub rozmowami. Nie jest możliwy powrót K. H. do funkcjonowania sprzed choroby. Uczestnik jest całkowicie bezkrytyczny wobec objawów, które u niego występują. Nie rozumie zaistniałej sytuacji i konieczności przyjmowania leków. Gdyby zażył leki przed badaniem przez biegłych, nie wpłynęłoby to negatywnie na wynik badania, bowiem leki poprawiają stan jego zdrowia. Pobyt uczestnika w mieszkaniu i socjalizowanie go mogą przynieść takie same skutki jak opieka w (...), jeżeli będzie to następować przez całą dobę.

Sąd Okręgowy wskazał dowody, na których się oparł.

Nie podzielił zastrzeżeń uczestniczki do opinii biegłych, opartych o twierdzenie o braku wnikliwych badań i hipotezę, że skoro uczestnik częściowo adekwatnie odpowiada na zadane mu pytania, to proces poznawczy może być zniesiony również z uwagi na pobyt w środowisku zamkniętym, to jest w (...). Biegli potwierdzili, że uczestnik mógłby przebywać poza (...), gdyby był otoczony należyłą opieką, także emocjonalną, która spowolniłaby proces demencji. Jednak R. G. nie tylko nie świadczyła takiej pomocy uczestnikowi przed umieszczeniem go w (...) i nie odwiedzała go od lutego 2015 r. do sierpnia-września 2016 r. Nie stawiała się także na rozprawie i w końcu nie zadeklarowała, że podejmie obowiązki wobec męża. W tej sytuacji Sąd Okręgowy uznał, że zarzuty do opinii zostały zgłoszone w interesie R. G., bez uwzględnienia aktualnej sytuacji K. H., jako nieodnoszące się do argumentacji biegłych w opiniach. Zarzut dotyczący badania uczestnika po podaniu mu leków uznał za bezzasadny. Leki bowiem działają na uczestnika pozytywnie, poprawiając jego stan zdrowia. Ten zarzut jest także sformułowany warunkowo, uczestnika nie wie o działaniu leków na K. H., gdyż nigdy z nim nie mieszkała.

Zgodnie z art. 13 § 1 k.c., osoba pełnoletnia może być ubezwłasnowolniona z powodu choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego albo innego rodzaju zaburzeń psychicznych, jeżeli nie jest w stanie kierować swym postępowaniem. Rozpoznając wniosek

o ubezwłasnowolnienie, sąd bada więc występowanie okoliczności wyczerpujących przesłanki, jakimi są choroba psychiczna, niedorozwój umysłowy albo innego rodzaju zaburzenie psychiczne oraz brak możliwości kierowania swoim postępowaniem. Zachodzi też potrzeba ustalenia, czy ubezwłasnowolnienie jest celowe ze względu na osobiste i majątkowe stosunki uczestnika postępowania. Nie każdy bowiem stan psychiczny uzasadnia orzeczenie ubezwłasnowolnienia. Zależy to od rodzaju i stopnia nasilenia choroby oraz indywidualnych objawów występujących u danej osoby. Z uwagi na to, że ubezwłasnowolnienie jest poważną ingerencją w sferę dóbr osobistych jednostki, jego orzeczenie stanowić musi najlepsze, optymalne ukształtowanie sytuacji życiowej danej osoby fizycznej. W przypadku ubezwłasnowolnienia całkowitego pomiędzy przesłankami merytorycznymi musi istnieć adekwatny związek przyczynowy. W konsekwencji nie każde zaburzenie czynności psychicznych uzasadnia ubezwłasnowolnienie. Konieczne jest, żeby istniała potrzeba zastępowania danej osoby w prowadzeniu jej spraw majątkowych i niemajątkowych. Ubezwłasnowolnienie bowiem ma na celu ochronę interesu osobistego lub majątkowego osoby fizycznej, potrzebę udzielenia pomocy – zastępowania w prowadzeniu jej spraw i decydowania o jej sytuacji.

U uczestnika występuje zespół otępienny umiarkowanego stopnia, który objawia się obniżeniem poziomu sprawności umysłowej, utrudniającej lub uniemożliwiającej samodzielne funkcjonowanie w zwykłych warunkach życiowych, przejawiające się zwłaszcza utrudnieniem właściwego pojmowania, rozumowania, uczenia się i reagowania w nowych sytuacjach oraz tworzenia i odtwarzania śladów pamięciowych. Ogranicza to w istotny sposób samodzielne funkcjonowanie K. H., który z tego powodu wymaga nadzoru.

Przepis art. 554¹ k.p.c. nakłada na sąd obowiązek ustalenia w toku postępowania dowodowego przede wszystkim stanu zdrowia, sytuacji osobistej, zawodowej i majątkowej osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, rodzaju spraw wymagających prowadzenia przez tę osobę oraz sposobu zaspokajania jej potrzeb życiowych. Badanie przez biegłych osoby objętej wnioskiem jest obligatoryjne (art. 553 k.p.c.).

W toku postępowania ustalono, że K. H. pamięta jedynie dobrze utrwalone informacje, wykazuje zaburzenia w orientacji w najbliższej okolicy oraz nie pamięta co robił ostatnio i jak nazywają się bliskie mu osoby. Jego aktywność jest zwykle krótkotrwała

i znaczenie ograniczona. Z tych względów nie może rozeznąć ani pokierować swoimi sprawami dotyczącymi finansów, zdrowia czy innymi sprawami osobistymi. Wymaga całkowitej opieki w tym zakresie.

Istnieją podstawy ubezwłasnowolnienia uczestnika postępowania, który nie jest w stanie samodzielnie funkcjonować bez stałej pomocy osób mu bliskich oraz nie jest w stanie samodzielnie podejmować decyzji dotyczących jego życia osobistego, dysponowania majątkiem i leczenia, w tym zażywania leków. Sytuacja osobista, życiowa i decyzje podjęte po śmierci żony, które K. H. usunął ze swojej pamięci, także z uwagi, jak można sądzić, na brak zaangażowania jego obecnej żony w związek małżeński, uzasadniają orzeczenie ubezwłasnowolnienia całkowitego. Jego stan psychiczny nie umożliwia mu samodzielnej egzystencji, rozpoznawanie znaczenie swoich czynów, kontroli zachowania i samodzielnego kierowania swoim postępowaniem. Konieczna jest stała pomoc, którą świadczyć mogą i już teraz w granicach swoich możliwości świadczą jego najbliżsi.

Z tych względów, dzieląc pogląd, że należy wykazywać się szczególną ostrożnością oraz przede wszystkim badać interes i dobro osoby, której dotyczy wnioski

o ubezwłasnowolnienie, Sąd Okręgowy orzekł całkowite ubezwłasnowolnienie K. H. na podstawie wyżej wskazanych przepisów.

W apelacji uczestniczka R. G. wniosła o zmianę zaskarżonego wniosku przez oddalenie wniosku Prokuratora Rejonowego w Zabrzcu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Zarzuciła naruszenie prawa materialnego, mianowicie art. 13 § 1 k.c.

Prokurator wniosł o oddalenie apelacji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Apelująca polemizuje z niektórymi ustaleniami poczynionymi przez Sąd Okręgowy. Dotyczy to przeznaczenia środków uzyskanych z kredytów. Podniosła bowiem, że część z nich K. H. przeznaczył na zapłatę za wcześniej wybudowany nagrobek poprzedniej żony. Zaprzeczyła też zaniedbanie uczestnika przed umieszczeniem go w (...). Nie zarzuciła jednak naruszenia jakiegokolwiek przepisu postępowania, który miałby doprowadzić do wadliwych, jej zdaniem, ustaleń faktycznych.

Tymczasem ustalenia faktyczne są dokonywane przez sąd w efekcie wyników postępowania dowodowego, które prowadzone jest na podstawie regulujących je przepisów postępowania. Zatem nie można skutecznie w apelacji zakwestionować ustaleń faktycznych bez zarzucenia naruszenia przepisów postępowania i odniesienia tego rodzaju zarzutu do dowodów przeprowadzonych w pierwszej instancji. Naruszenie przepisów postępowania – i to w stopniu mogącym mieć wpływ na rozstrzygnięcie – musi być w apelacji sformułowane, gdyż sąd drugiej instancji naruszenie tego rodzaju bierze pod uwagę tylko na zarzut, chyba że chodzi o nieważność postępowania, gdyż tę bierze pod uwagę z urzędu (art. 378 § 1 k.p.c.). Od tych wymagań nie można odstąpić także w sprawie o ubezwłasnowolnienie, gdy apelację wnosi zawodowy pełnomocnik, jak w rozpoznawanej sprawie.

Nie ma podstaw do stwierdzenia wystąpienia w sprawie jakiegokolwiek z przyczyn nieważności postępowania, o których mowa w art. 379 k.p.c.

W tej sytuacji Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Okręgowy i, jako prawidłowe, przyjmuje je za własne.

Nie sposób podzielić poglądu skarżącej, gdy kwestionuje występowanie przesłanki całkowitego ubezwłasnowolnienia K. H., że przyjęcie stanowiska Sądu Okręgowego oznaczałoby, że każda osoba starsza i schorowana podlegałaby ubezwłasnowolnieniu, skoro jego przyczyną ma być otępienie starcze.

W doktrynie przyjmuje się, że użyte w art. 13 § 1 k.c. pojęcie „innych zaburzeń psychicznych” obejmuje także stany naturalne będące następstwem starzenia się. Są to bowiem zaburzenia, które prowadzą do stanu umysłu odpowiadającego poziomowi dziecka, a czasem nawet niemowlęcia. Także w judykaturze uznano, że zaburzenia o charakterze medycznym, o których mowa w art. 13 § 1 k.c., jakimi są zaburzenia psychiczne, mogą wynikać ze starczego zespołu psychoorganicznego. Ich występowanie nie zwalnia jednak sądu od obowiązku wyjaśnienia, czy skutkują one potrzebą ubezwłasnowolnienia, choćby tylko częściowego dla dobra osoby, której dotyczy wniosek (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 stycznia 1975 r., I CR 787/74). W literaturze podkreślono, że potrzeba ta zachodzi wówczas, jeżeli osoba, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie nie może kierować swym postępowaniem w zakresie czynności prawnych, a nie faktycznych.

Sąd Apelacyjny podziela poglądy prawne, że interes osoby, której dotyczy wniosek o ubezwłasnowolnienie całkowite jest nadrzędną dyrektywą rozstrzygnięcia w sprawie o ubezwłasnowolnienie. Zatem ubezwłasnowolnienie może być orzeczone jedynie w interesie osoby dotkniętej przyczynami wymienionymi w art. 13 § 1 k.c., zwłaszcza gdy może mieć korzystny wpływ na sytuację życiową tej osoby.

Już kilkadziesiąt lat temu judykatura wyjaśniła, że uwzględniając element interesu osoby, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, należy uznać, że dla rozstrzygnięcia wniosku konieczne jest rozważenie i ustalenie dwóch przesłanek: po pierwsze, czy stwierdzony u tej osoby stan zaburzeń psychicznych wyłącza jej zdolność kierowania swym postępowaniem czy też tylko ją ogranicza i w jakim zakresie, po drugie, w razie przyjęcia istnienia pierwszej przesłanki, czy ubezwłasnowolnienie całkowite, względnie częściowe, jest celowe ze względu na osobiste i majątkowe stosunki tej osoby. Ustalenie istnienia obu wymienionych przesłanek ubezwłasnowolnienia należy oprzeć na wszechstronnej i wnikliwej ocenie zebranego materiału, który powinien obejmować – obok opinii biegłego (lub biegłych) psychiatry – dowody z zeznań osób, z którymi uczestnik postępowania, którego dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, pozostaje w stałym lub częstym kontakcie osobistym (członkowie rodziny, sąsiedzi, znajomi, współpracownicy, lekarze, którzy leczyli lub leczą uczestnika itp.), dokumenty dotyczące leczenia, pobytu w szpitalu itp. (postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 1976 r., I CR 384/76).

Sąd Okręgowy uczynił zadość ostatnio wskazanym wymaganiom dotyczącym przedmiotu postępowania dowodowego, tak co do jego zakresu, jak i w odniesieniu do środków dowodowych, a ustalenia faktyczne poczynione w oparciu o zebrany materiał dowodowy osadził w kontekście sytuacji osobistej i majątkowej uczestnika. Następnie w sposób właściwy ocenił okoliczności sprawy w aspekcie przesłanek ubezwłasnowolnienia, o których była mowa.

Na podstawie właściwego dowodu, z uwagi na to, że idzie o okoliczność wymagającą wiadomości specjalnych (art. 278 k.p.c.), ustalił występowanie u K. H. medycznej przesłanki wynikającej z art. 13 § 1 k.c., jaką jest zespół otępienny umiarkowanego stopnia. Podkreślenia wymaga ustalenie, że to zaburzenie psychiczne objawia się obniżeniem sprawności umysłowej K. H., co przejawia się zwłaszcza w zakresie utrudnienia właściwego pojmowania, rozumowania, uczenia się i reagowania przez niego w nowych sytuacjach oraz tworzenia i odtwarzania śladów pamięciowych przez uczestnika. Pamięta on tylko dobrze utrwalone informacje, nie pamięta, co ostatnio robił, a poza tym wykazuje zaburzenia w orientacji w najbliższej okolicy. Jego aktywność jest zwykle krótkotrwała i znacznie ograniczona. Ze względu na te aktualne właściwości nie potrafi on rozeznaczyć swoich spraw i nimi pokierować. Dotyczy to nie tylko zdrowia i innych spraw osobistych, ale też finansów. Sąd Okręgowy ustalił też, że K. H. nie zna wartości pieniędzy, choć wie jak wyglądają, a ma majątek i wchodzi w obrót cywilnoprawny, zaciągając kredyty i poszukując pożyczek, mimo dysponowania stosunkowo znacznymi dochodami. Wszystko to prowadzi do wniosku, że stan zaburzeń psychicznych stwierdzony u uczestnika jest tego rodzaju, że wyłącza jego zdolność kierowania swym postępowaniem.

Mając na uwadze ostatnio naprowadzone stwierdzenie, trzeba podkreślić, że – mimo pozostawania przez K. H. w związku małżeńskim – orzeczenie jego całkowitego ubezwłasnowolnienia jest celowe właśnie z uwagi wskazane stosunki majątkowe uczestnika, który nie ma stałej, zgodnej ze swym interesem pomocy osoby, której ufa, w kierowaniu swoimi sprawami, ze względu na które podejmuje czynności prawne. Nie zapewnia tego doraźna pomoc członków jego rodziny pochodzenia, ani tym bardziej żona uczestnika, która w zasadzie nie kontaktuje się z nim.

Zaskarżone postanowienie odpowiada zatem prawu.

Apelacja – jako bezzasadna – podlega więc oddaleniu (art. 385 k.p.c.).

SSA Zofia Kołaczyk SSA Grzegorz Stojek SSA Olga Gornowicz-Owczarek